



TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii


Lato 2021

A.D. 2021 — A.M. 6150

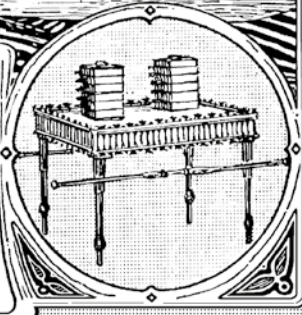
Nr 557

SPIS TREŚCI

Nauka o Poświęconych Obozowcach Epifanii	18
Sprawozdania krajowe za rok 2020.....	20
Odważni i bojaźliwi słudzy Boga.....	23
Rozwój w służbie	28
Uaktualnienie strony SB.....	31
Pytania biblijne	32



„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć[...]” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego [...]. Patrzcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi [...]: Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem [...]. Przeto przyjmując Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służmy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością”. „[...] Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan [...] Przez większy i doskonalszy przybytek, [...] Znalazłszy wieczne odkupienie”. — Obj. 8:1; Żyd. 12:22,25,26,28; 9:11,12.



NAUKA O POŚWIĘCONYCH OBOZOWCACH EPIFANII

W rozmowie z br. Hedmanem w listopadzie 1998 r., dyskusja zesłała na temat słownictwa używanego przez studiujących Biblię w czasie Epifanii. Po wielu rozważaniach przedstawionych w PT 2002, s. 57 nasz drogi br. Bernard napisał: „*Mimo, iż nie jesteśmy spłodzeni z Ducha, często posługujemy się takimi słowami jak: „próbny” i „prospektywny”, wyrażając różne odnoszące się do nas koncepcje, takie jak: „próbne usprawiedliwienie”, „próbnie przypisany nam Orędownik” – gdy mówimy o Jezusie, o otrzymaniu „próbnie przypisanej zasługi Chrystusa” i mówiąc o Bogu jako naszym „prospektywnym Ojcu”.* Jako epifaniczni badacze Biblii posiadamy nasze własne słownictwo, zawierające wymienione powyżej słowa i terminy, które używane są w mowie i piśmie w naszych studiach Słowa Bożego. Wyrażenia te dotyczą pewnych biblijnych koncepcji, które umożliwiają nam lepsze zrozumienie Jego Słowa. I chociaż używanie tych terminów jest

właściwe, gdy rozmawiamy z tymi, którzy są z nimi zaznajomieni, to nie powinniśmy ich nadużywać. Dodatkowo powinniśmy zachować ostrożność, gdy rozmawiamy z nowo zainteresowanymi osobami, którym obce są takie terminy jak np.: (a) typiczne usprawiedliwienie odnosi się do narodu żydowskiego podczas Wieku Żydowskiego; (b) próbne (poczytane) usprawiedliwienie ma też zastosowanie wobec pewnych klas wiary w różnych wiekach. Jest to zarządzenie, dzięki któremu Bóg na zasadach sprawiedliwości może mieć społeczność z tymi wszystkimi, którzy przybliżają się do Niego przez wiarę w Chrystusa, nawet zanim zasługa krwi Chrystusowej jest rzeczywistością przypisana lub zastosowana na ich korzyść; (c) ożywione usprawiedliwienie dotyczy spłodzonych z Ducha podczas Wieku Ewangelii, którzy posiadają rzeczywiste przypisanie zastosowanej wobec nich zasługi Chrystusa; (d) rzeczywiste (lub zastosowane) usprawiedliwienie wobec klasy restytucyjnej, skompletowanej pod koniec Tysiąclecia (E15, s. 261 – 262).

Problem związany ze słowem „próbny” dotyczy faktu, iż jego popularna definicja brzmi: „niepewny, niezdecydowany”. Jeśli używając tego słowa, zaczniemy myśleć o nim w taki sposób, może się okazać, że zaczniemy traktować różne aspekty chrześcijańskiego życia również w próbny sposób – z rezerwą. Dokładna definicja słownikowa podkreśla „tymczasowy” lub „eksperymentalny” aspekt, ale my używamy tego słowa w bardziej pozytywnym sensie. Z pewnością nie chcemy tworzyć wrażenia, że nasze poświęcenie jest w jakikolwiek sposób połowiczne.

Podsumowując: czasami właściwe jest mówienie o „byciu usprawiedliwionym przez wiarę, o Jezusie jako o naszym Orędowniku, o otrzymaniu przypisania zasługi Chrystusowej i o Bogu jako naszym Ojcu”, tym samym odrzucając takie słowa jak próbny, prospektywny i tym podobne. Duch zdrowego umysłu pomoże nam zachować w umyśle właściwą myśl, a jednocześnie nie będziemy zbyt restrykcyjni w sposobie używania przez nas języka. W dalszej rozmowie br. Hedman zwrócił nam też uwagę na ważną rolę klasy Królowej z Saby. Swoje przemyślenia zebrał i wyjaśnił w artykule *Oko, ręka i usta Pana*.

Po wyznaczeniu przez br. Hedmana br. Ralph Herzig rozpoczął służbę w 2004 roku, w kwaterze głównej, w Domu Biblijnym jako Opiekun Wykonawczy. Br. Ralph był bardzo kompetentny w kwestii rozumienia prawdy na czasie i zrozumiał, że jest ostatnim kandydatem z klasy Młodocianych Godnych, mającym poprowadzić lud Boży w prawdzie na

TERAŃNIEJSZA PRAWDA i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

PL ISSN 0239-4480

Czasopismo wydawane kwartalnie (Wiosna, Lato, Jesień, Zima)
przez

ŚWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA”

ul. Dziewińska 40, 60-178 Poznań

Redaktor

Leon Snyder, 1156 St. Matthews Road, Chester Springs,
PA, 19425-2700, U.S.A.

Redaktor odpowiedzialny w Polsce

Henryk Olekszy

Roczna prenumerata 4 szt. x 3 zł = 12 zł.

Inne publikacje:

Sztandar Biblijny i Zwiastun Chrystusowego Królestwa

Edycje obcojęzyczne:

angielska, francuska, niemiecka, portugalska, tamilska, malajalam,
kannada, ukraińska, litewska

Czasopismo wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wierzeń ludzkich, związane jest z Bogiem w takim stopniu, w jakim rozumie Jego Słowo. Jest ono wydawane:

- w obronie prawdy parazyjnej, udzielonej przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy;
- w obronie zarządzeń, statutu i testamentu również danych przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”;
- w celu przedstawiania oraz bronięcia rozwijającej się prawdy epifanio-bazylijskiej, będącej pokarmem na czasie dla ludu Pana, zgodnie z Jego wolą.

Wszelkie wpłaty na wydawnictwo prosimy dokonywać na rachunek bieżący: Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, Zarząd Główny, PKO BP Nowy Dwór Mazowiecki Nr 18 1020 1026 0000 1802 0014 8916.

Teraźniejsza Prawda będzie również wysyłana bezpłatnie tym z ludu Pana, którzy o to poproszą.

podstawie nauk Pastora Russella, Johnsona i Jolly'ego. Chcemy tu wyraźnie oświadczyć: nie mówimy, że br. Ralph był ostatnim kandydatem do klasy Młodocianych Godnych! Jednakże mieliśmy przywilej uczestniczenia z nim w wielu rozmowach, dotyczących podjęcia decyzji w omawianej tu sprawie.

Poszukiwanie właściwej odpowiedzi rozpoczęło się od następującego stwierdzenia, które br. Jolly podał w PT 1978, s. 87: „Mamy całkowitą pewność, że gdy Wielka Kompania ukończy swój ziemski bieg, nasz Pan będzie ze swojej strony kontynuował specjalną pasterską opiekę nad swym ludem poprzez Młodocianych Godnych, oraz, że gdy Młodociani Godni ukończą już swój bieg w tym życiu, będzie czynił to nadal poprzez Poświęconych Obozowców Epifanii”. Pisząc te słowa, br. Jolly bardzo dobrze wiedział, że dowody z Pisma Świętego kończyły się na antytypicznych specjalnych pomocnikach Ijoba i antytypicznych specjalnych towarzyszach Salomona. Jednakże stwierdził, że aż do inauguracji Nowego Przymierza, Pańska pasterska opieka będzie sprawowana przez Młodocianych Godnych, a następnie przez Poświęconych Obozowców Epifanii.

Na zasadzie analogii i zgodnie z Pismem Świętym, rozsądkiem i faktami, wydaje się oczywiste, że wybrany przez Boga przywódca ludu PANA, który będzie następny po odejściu przywódcy z Młodocianych Godnych, nie jako przywódca Młodocianych Godnych, lecz raczej jako przywódca (lub specjalny rzecznik) Poświęconych Obozowców Epifanii, będzie tym, który przez znaczny okres już służy wiernie jako specjalny pomocnik przywódcy Młodocianych Godnych i pozostanie wierny prawdzie na czasie i w takiej służbie.

Podobnie jak to miało miejsce w przypadku br. Hedmana, br. Herzig pisał o prorocztwie Abakuka w 2009 r. i w 2010 r. Nawiązujemy tu do rozważań przedstawionych pokrótce w E14, w rozdziałach od 7. do 9. Służba br. Russella na rzecz świata chrześcijańskiego jest dość szczegółowo przedstawiona w obrazie służby Jeremiasza na rzecz cielesnego Izraela. Ponowne przestudiowanie powyższych rozdziałów będzie w tej sytuacji bardzo pomocne, ponieważ przypuszcza się, że Jeremiasz żył współcześnie z Abakukiem, a przesłanie pozostawione przez Abakuka jest pod wieloma względami podobne do tego danego przez Jeremiasza. Zastosowania dotyczące Jeremiasza, jakie znajdujemy w E15, są bardzo pomocne w zrozumieniu księgi Abakuka, szczególnie w jej zastosowaniu obecnie przy końcu tego Wieku. Jak pokazuje wzmianka zamieszczona w *Posłanniku Paruzji*, poważne przesłania, jakie br. Russell ogłaszał światu chrześcijańskiemu, przepowiadające zniszczenie tego świata, dowodzą, że nasz Pastor był zobrazowany w Jeremiaszu. Na podstawie Abak. 2:1–3 pokażemy, jak br. Russell zidentyfikował samego siebie jako obrazowo pokazanego w Abakuku. Wizja z Abakuka

2:3 miała przemówić „przy końcu”. To właśnie przez ruch Millera (1829-1844), po rozpoczęciu się „czasu końca” w 1799 r. (Dan. 12:9, P3, s. 23–60) wizja ta zaczęła przemawiać (P2, s. 14,15; E6 s. 463) i robi to w coraz większym stopniu. Dlatego też, rozpatrując przesłanie Abakuka w jego zastosowaniu do końca Wieku Ewangelii, powinniśmy mieć w pamięci fakt, że reprezentując głównie br. Russella, Abakuk reprezentuje także br. Williama Millera i innych prawdziwych „strażników” z Czasu Końca, którzy przyjmowali, czyli obejmowali umysłem, (*Abakuk oznacza obejmujący*) prawdę będącą na czasie, włączając szczególnie jej prorocze i chronologiczne zarysy.

Pisząc P1, br. Russell przypomniał nam jak ważne są prawdy dotyczące dyspensacji (konstruktywna postępująca prawda): „To błędne przekonanie kosztowało wiele, ponieważ mimo odzyskania wówczas z rumowiska błędów niektórych ważnych prawd, wciąż przecież istnieją pewne prawdy, prawdy na czasie, stale odkrywane, których jednak ci chrześcijanie są pozbawieni z powodu wyznaniowych ograniczeń. Zilustrujmy to na konkretnym przykładzie. W czasach Noego prawdą wymagającą wiary ze strony osób chcących wtedy kroczyć w światłości było to, że nastanie potop, o czym ani Adam, ani inni ludzie nie wiedzieli. Głoszenie dzisiaj o mającym rzekomo nastąpić potopie nie byłoby prawdą. Jest jednak wiele innych prawd właściwych naszym czasom, które są nam ujawniane i stają się prawdami na czasie. Jeśli będziemy kroczyć w światłości, poznamy je. Tak więc, jeśli posiadamy wyłącznie tę światłość, jaka świeciła setki lat temu, pozostajemy w ciemności”.

Również wraz z br. Ralphem regularnie rozważaliśmy zarządzenia podane w Żyd. 7:7: „A bez wszelkiego sporu mniejszy od większego błogosławieństwo bierze”, które mówi, że niższa klasa nie może przewodzić (lub być specjalnym rzecznikiem) klasy wyższej. Nasze publikacje są na ten temat wyraźne i jasne. Cytujemy z PT 1960, s. 58: „Zgodnie z podstawową zasadą z Żyd. 7:7, br. Johnson wyjaśnia (E11, s. 339,340): »Sposób, w jaki sprawy te były realizowane w praktyce w czasie Paruzji i Epifanii, jest następujący: Bóg daje Jezusowi zrozumienie prawd na czasie dotyczących tych stanów. Jezus podaje to zrozumienie na czasie posłannikom Paruzji i Epifanii, rozważającym te sprawy. Oni przekazują je kapłaństwu, od którego dociera ono do Lewitów, którzy z kolei razem z Kapłanami przekazują je Obozowcom, a ci z kolei, razem z Kapłanami i Lewitami, przekazują je poza stan Obozu«”.

Jednakże proszę, pamiętajcie, że to, co zawiera się w słowie „przewodzić”, to fakt, że osoba, która przewodzi, powinna mieć zdolności i kwalifikacje, aby to robić. Po dokładnym przestudiowaniu stało się jasne, że pośród Młodocianych Godnych nie było nikogo, na kim PAN położył swą rękę, wyznaczając go na ten urząd. Niemniej, PAN nie zostawi swego oświeconego

Epifanią ludu bez przywódcy, ponieważ jest on Bogiem porządku, a nie anarchistycznego zamieszania!

W słusznym Pańskim czasie br. Herzig rozpoznał, że PAN wybrał br. Leona Snydera, aby objął przywódczą rolę nad Służbą Sztandaru Biblijnego (LHMM). Br. Snyder został powołany, aby otrzymać przywilej stania się specjalnym pomocnikiem br. Herziga w 2008 r. Przez następne kilka lat często rozmawialiśmy z br. Ralphem – w owym czasie s. Virginia i ja podróżowaliśmy w służbie prawdy, pokonując rocznie 20 000 mil. Następnie w maju 2012 r. otrzymałem od br. Ralpha wezwanie: „Br. Leonie będziesz musiał przeprowadzić się do Domu Biblijnego; dłużej nie mogę być tu sam”. Wraz z s. Virginią sprzedaliśmy nasz dom w Michigan i w czerwcu 2012 r. przeprowadziliśmy się do kwatery głównej, do Domu Biblijnego. 9 lutego 2014 r. podczas zebrania gospodarczego zboru w Chester Springs, PA, br. Herzig ogłosił zebranym, że powinni zaakceptować br. Snydera jako Opiekuna Wykonawczego. W marcu 2014 r. br. Ralph został umieszczony w domu opieki Tel – Hai, gdzie zmarł 5 kwietnia 2016 r.

Br. Ralph zaproponował werset z Mat. 7:16: „Z owoców ich poznacie je [...]”, aby ogłosić, że br. Leon ma zdolności i kwalifikacje, aby być następnym Opiekunem Wykonawczym; że należy do klasy Poświęconych Obozowców Epifanii; że będzie lojalny wobec PANA, prawdy, jej zarządzeń i braci. Jest on jedynym, który został objawiony jako wybrany przez Boga, aby przyjąć to zobowiązanie. Proszę, spojrzcie na s. 38, PT 1975; (specjalni pomocnicy zazwyczaj stają się przywódcami). Rozsądne będzie też założenie, że PAN udzieli mu tylko postępujących prawd odnoszących się do Poświęconych Obozowców Epifanii, ale nie prawd dotyczących pozostałych Młodocienych Godnych.

Zgodnie z uwagą poczynioną przez br. Russella w P1 na s. 24, br. Johnson stwierdza: Boski program nie został zmieniony, ale podane zostały wyraźniejsze stwierdzenia, które go dotyczą (*Herald of Epiphany* 1927, s. 1).

PT 2021, s. 18-20

SPRAWOZDANIA KRAJOWE ZA ROK 2020

PODSUMOWANIE PRACY W USA

1 STYCZNIA – 31 GRUDNIA 2020 R.

SŁUŻBA PIELGRZYMSKA I EWANGELISTYCZNA

Pielgrzymi	3
Pielgrzymi pomocniczy	7
Ewangeliści.....	1 3
Zebrania publiczne i półpubliczne.....	5 4
Frekwencja	1 438
Zebrania zborowe	8 52
Frekwencja	5 996
Przebyte mile	50 218

FINANSE

(FUNDUSZ OGÓLNY)

PRZYCHODY

Datki	43 150 \$
Prenumeraty	3 312 \$
Sprzedaż literatury	4 873 \$
Przychody różne	230 018 \$
PRZYCHODY OGÓŁEM	281 353 \$

WYDATKI

Pielgrzymi i ewangeliści (bez kosztów pokrytych indywidualnie).....	5 555 \$
Koszty administracyjne	37 337 \$
Sprzęt	2 148 \$
Koszty eksploatacji i napraw	50 522 \$
Media (prąd itd.).....	21 604 \$

Wyposażenie i inne.....	0 \$
Podatki.....	9 992 \$
Wydawanie czasopism	108 767 \$
Internet	0 \$
WYDATKI OGÓŁEM	235 925 \$
Saldo z 31 grudnia 2020 r.	45 428 \$

Uwaga: Dane finansowe obejmują przychody z działalności (datki, prenumeraty, sprzedaż itd.) oraz wydatki, ale nie dotyczą nieruchomości.

KORESPONDENCJA

Otrzymane listy, kartki, e-maile	5 503
Wysłane listy, kartki, e-maile	5 277

DYSTRYBUCJA LITERATURY

<i>Teraźniejsza Prawda</i> – prenumerowane/ zamówione	2 456
<i>Sztandar Biblijny</i> – prenumerowane/ zamówione	6 913
<i>Wykłady Pisma Świętego</i>	266
Tomy i broszury obcojęzyczne	8
<i>Fotodrama stworzenia</i>	4 3
<i>Życie, śmierć i co dalej?</i>	7 3
Śpiewniki.....	1 0
<i>Codzienna niebiańska manna</i>	6 5
Tomiki wierszy	1 6
Broszury (<i>Piekło, Spirytyzm, Cienie Przybytku</i>) i inne	18 998
Skorowidze.....	1 3
Oprawione zbiory czasopism.....	1 9

Inne publikacje.....	170
<i>Wykresy i rysunki Boskiego planu wieków, Przybytku i Piramidy</i>	1 0
<i>Bible Standard Cyclopedia</i>	2 1
Ulotki rozprowadzone przez ochotników	8 4
Ulotki.....	46 798
Różne kartki, przypinki „Restytucja”	352

PRACA W INTERNECIE (USA)

(STYCZEŃ-GRUDZIEŃ 2020)

Odwiedziny (ze zwróceniem uwagi na treść).....	55 595
Indywidualne osoby	17 182
Z różnych krajów	147

POLSKA

PODSUMOWANIE PRACY

ZA OKRES OD 1 STYCZNIA 2020 R.

DO 31 GRUDNIA 2020 R.

SŁUŻBA PIELGRZYMSKA I EWANGELISTYCZNA

POLSKA

Pielgrzymi	1
Pielgrzymi pomocniczy	2 7
Ewangeliści.....	2 8
Zebrania publiczne i półpubliczne.....	198
Frekwencja	47 031
Zebrania zborowe	1 950
Frekwencja	42 441
Przebyte kilometry	98 601

UKRAINA

Pielgrzymi pomocniczy	8
Ewangeliści.....	4
Zebrania publiczne i półpubliczne.....	2 1
Frekwencja	2 256
Zebrania zborowe	280
Frekwencja	9 077
Przebyte kilometry	8 060

LITWA

Pielgrzymi pomocniczy	1
Zebrania publiczne i półpubliczne.....	4
Frekwencja	2 3
Zebrania zborowe	5 8
Frekwencja	52 1
Przebyte kilometry	2 342

MOŁDAWIA

Pielgrzymi pomocniczy	1
Ewangeliści.....	1
Zebrania publiczne i półpubliczne.....	1
Frekwencja	2 3
Zebrania zborowe	103
Frekwencja	1 895
Przebyte kilometry	0

FINANSE

(FUNDUSZ OGÓLNY)

Saldo z 1 stycznia 2020 r.	32 917,37
---------------------------------	-----------

PRZYCHODY

Datki i sprzedaż literatury	202 722,16
w tym TP i SB	

PRZYCHODY OGÓŁEM	235 639,53
-------------------------------	------------

WYDATKI

Czasopisma.....	41 235,07
Konwencje.....	0
Sprzęt, naprawy biurowe, podatki, wysyłka, Internet i praca w zakładach karnych.....	69 230,36
WYDATKI OGÓŁEM	110 465,43
Saldo z 31 grudnia 2019 r.	32 917,37

Uwaga: Wszystkie powyższe kwoty w polskiej walucie (1 \$ ≈ 3,77 PLN)

KORESPONDENCJA

Otrzymane listy i e-maile	1 632
Wysłane listy i e-maile	1 314

DYSTRYBUCJA LITERATURY

(POLSKA)

<i>Teraźniejsza Prawda</i> – prenumerowane/zamówione.....	5 200/4 800
<i>Sztandar Biblijny</i> – prenumerowane/zamówione.....	7 800/7 080
<i>Wykłady Pisma Świętego</i>	5 6
Tomy epifaniczne	6 0
<i>Boski Plan Wieków</i> (po ukraińsku)	3 000
Kalendarze 2021.....	1 400
Konkordancja Stronga	2
Śpiewniki.....	9
<i>Codzienna Niebiańska Manna</i>	5 2
Tomiki wierszy	1 3
Broszury, ulotki, wykresy i inne	1 148
<i>Cienie Przybytku</i>	7
Biblie (różne formaty i okładki)	7 8
Inne (wydawnictwa i multimedia).....	3 7

(UKRAINA)

<i>Teraźniejsza Prawda</i> – prenumerowane/zamówione.....	800/800
W języku rumuńskim	500/500
<i>Sztandar Biblijny</i> – prenumerowane/zamówione.....	400/400
W języku rosyjskim	500/500

PRACA W INTERNECIE

(STYCZEŃ-GRUDZIEŃ 2020)

(POLSKA)

Odwiedziny (ze zwróceniem uwagi na treść).....	24 173
Indywidualne osoby	311 821

(UKRAINA)

Odwiedziny (ze zwróceniem uwagi na treść)	17 511
Odwiedzający	47 768

NIEMCY

PODSUMOWANIE PRACY

ZA OKRES OD 1 STYCZNIA 2020 r.

DO 31 GRUDNIA 2020 R.

SŁUŻBA PIELGRZYMSKA
I EWANGELISTYCZNA

Pielgrzymi	1
Pielgrzymi pomocniczy	3
Ewangelisci	3
Zebrania publiczne i półpubliczne	2 0
Frekwencja (ilość komputerów)	3 149
Zebrania zborowe	236
Frekwencja	2 916
Chrzty	0
Przebyte kilometry	9 097

FINANSE

(FUNDUSZ OGÓLNY)

PRZYCHODY

Datki	2365,72 €
Prenumerata	127,30 €
Sprzedaż literatury	0 €
Przychody różne	349,13 €
PRZYCHODY OGÓŁEM	2 842,13 €

WYDATKI

Pielgrzymi i ewangelisci (bez kosztów pokrytych indywidualnie)	0 €
Wydatki administracyjne	0 €
Sprzęt	0 €
Koszty eksploatacji i napraw	0 €
Media (prąd itd.)	2 436,71 €
Wyposażenie i inne	0 €
Podatki	0 €
Wydawanie czasopism	504,91 €
Internet	244,32 €
WYDATKI OGÓŁEM	3 185,94 €
Saldo z 31 grudnia 2020 r.	8 842,54 €

Uwaga: 1 € = \$ 1.12; dane finansowe obejmują przychody z działalności (datki, prenumeraty, sprzedaż itd.) oraz wydatki, ale nie dotyczą nieruchomości.

KORESPONDENCJA

Otrzymane listy i e-maile	443
Wysłane listy i e-maile	395

DYSTRYBUCJA LITERATURY

<i>Teraźniejsza Prawda</i> – prenumerowane/zamówione	232
<i>Sztandar Biblijny</i> – prenumerowane/zamówione	0

<i>Wykłady Pisma Świętego</i>	8
Tomy i broszury obcojęzyczne	17
Tomy epifaniczne	0
<i>Fotodrama stworzenia</i>	2
<i>Życie, śmierć i co dalej?</i>	0
Śpiewniki	3
<i>Codzienna niebiańska manna</i>	4
Tomiki wierszy	0
Skorowidze	0
Oprawione zbiory czasopism	0
Broszury, ulotki, wykresy i inne	5 284

PRACA W INTERNECIE (NIEMCY)

(STYCZEŃ-GRUDZIEŃ 2020)

Odwiedziny (ze zwróceniem uwagi na treść)	57 654
Indywidualne osoby	19 818
Z różnych krajów	5 9

NIGERIA

PODSUMOWANIE PRACY

ZA OKRES OD 1 STYCZNIA 2020 R.

DO 31 GRUDNIA 2020 R.

SŁUŻBA PIELGRZYMSKA
I EWANGELISTYCZNA

Pielgrzymi	1
Pielgrzymi pomocniczy	1
Ewangelisci	1 0
Zebrania publiczne i półpubliczne	2
Frekwencja	3 20
Zebrania zborowe	5 27
Frekwencja	7 107
Chrzty	0
Przebyte kilometry	3 621

FINANSE

(FUNDUSZ OGÓLNY)

Saldo z 1 stycznia 2020 r.	28 224,50 ₦
---------------------------------	-------------

PRZYCHODY

Datki	364 650,95 ₦
Prenumeraty	0 ₦
Sprzedaż literatury	8 500,00 ₦
Przychody różne	0 ₦
PRZYCHODY OGÓŁEM	401 375,45 ₦

WYDATKI

Pielgrzymi i ewangelisci (bez kosztów pokrytych indywidualnie)	143 550,00 ₦
Koszty administracyjne	168 470,00 ₦
Sprzęt	10 000,00 ₦
Koszty eksploatacji i napraw	48 050,00 ₦
Media (prąd itd.)	18 450,00 ₦
Wyposażenie i inne	0 ₦
Podatki	0 ₦
Wydawanie czasopism	0 ₦
Internet	0 ₦

WYDATKI OGÓŁEM..... 388 520,00 ₺
Saldo z 31 grudnia 2020 r. 12 855,45 ₺

Uwaga: Kwoty są podane w nairach (1 \$ = 396,73 ₺)

KORESPONDENCJA

Otrzymane listy i e-maile 327
Wysłane listy i e-maile 90

DYSTRYBUCJA LITERATURY

Teraźniejsza Prawda – prenumerowane/
zamówione 60
Sztandar Biblijny – prenumerowane/
zamówione 240

Wykłady Pisma Świętego 1
Tomy i broszury obcojęzyczne 0
Tomy epifaniczne 1
Fotodrama stworzenia 0
Życie, śmierć i co dalej? 0
Śpiewniki 3
Codzienna niebiańska manna 3
Tomiki wierszy 1
Cienie Przybytku 1
Biblie 5
Broszury, ulotki, wykresy i inne 2 850

KONIEC SPRAWOZDAŃ KRAJOWYCH

ODWAŻNI I BOJAŻLIWI SŁUDZY BOGA

„[...] A SŁUGA TWÓJ BOI SIĘ PANA OD DZIECIŃSTWA SWEGO [...]”. 1 KRÓL. 18:1-16

Po trzech latach pobytu Eliasza w Sarepcie, w połowie czwartego roku bez deszczu, po skierowanym do Achaba oświadczeniu Eliasza (Łuk.4:25; Jak. 5:17), Pan posłał swego proroka z powrotem do ziemi Izraela, do Achaba. Człowiek mniej odważny niż Eliasza mógłby się zawahać, bowiem niewątpliwie ten prorok posiadał wiedzę związaną z faktem, że król zarządził poszukiwanie go po całej krainie, mając prawdopodobnie zamiar zapewnienia sobie unieważnienia ustaleń dotyczących braku deszczu. Król poszukiwał Eliasza, aby zmusić go, by zdjął on klątwę dotyczącą pogody i sprowadził deszcz, lub by skazać go na śmierć, gdyby tego nie uczynił. Wydaje się, że jako najodważniejszy sługa PANA, Eliasza wykonywał wszelkie rozkazy, jakie otrzymywał od wielkiego Króla. W omawianym tu przypadku myśl, że dotycząca Achaba misja jest tą najbardziej oczekiwaną, była dla niego zachętą, jako że PAN zapewnił go, że nadszedł właściwy czas na zesłanie deszczu. Niewątpliwie, sam prorok – jako człowiek miłujący ludzkość, a szczególnie swój własny naród – na pewno posiadał zarówno humanitarne jak i odpowiednie nastawienie, aby z zadowoleniem podjąć tego rodzaju służbę.

Głód, który panował w całej ziemi Izraela, był szczególnie dotkliwie odczuwany w stolicy – Samarii. W końcu król został pobudzony, by dostrzec fakt, że jeśli żadne działania nie zostaną szybko podjęte, wkrótce całe bydło padnie z pragnienia. Najwyraźniej król bardziej troszczył się o swoje trzody niż o ubogich spośród ludu. Wymarcie należących do niego stad i śmierć jego koni i mułów umniejszałyby jego władzę i powagę jako króla, jak i jego bogactwo. Stąd też propozycja poszukania strumieni lub potoków, które jeszcze nie wyschły, gdzie można by znaleźć wodę dla królewskich trzód. Posłał więc naczelnego sługę swego pałacu – takiego, któremu całkowicie ufał – w jedną stronę, a sam – prawdopo-

dobnie z całym orszakiem sług, itp. – udał się w innym kierunku.

ABDYJASZ, SŁUGA BOJAŻLIWY

Jesteśmy poinformowani, że Abdyjasz, któremu powierzono to zadanie, był prawdziwym chwalcą PANA – a ponadto był tym, który narażając własne życie, obronił życie setki proroków PANA w sytuacji, gdy królowa Jezabela wydała rozkaz zgładzenia wszystkich, którzy byli za takich uważani. Dlatego też pod wieloma względami Abdyjasz powinien być postrzegany nie tylko jako wierny i szlachetny, ale też odważny sługa Boży, a jednak zauważamy sporą różnicę pomiędzy jego nastawieniem i odwagą, a tymi wykazywanymi przez Eliasza. To, że zachował swą pozycję w rodzinie królewskiej, wskazuje nie tylko na fakt, że jego lojalność wobec PANA uczyniła z niego zaufanego i użytecznego człowieka na służbie u króla, ale sugeruje też, że w domu tak oddanym bałwochwalstwu, musiał w dużym stopniu ukrywać swe światło pod korcem i unikać popierania prawdy, bo w innym wypadku nigdy nie zostałby przyjęty i nie zachowałby swej pozycji. Możemy być pewni, że król, a szczególnie królowa, nigdy nie dowiedzieli się, że ich naczelnny sługa zanegował rozkaz uśmiercenia stu proroków.

Porównując charaktery tych dwóch sług PAŃSKICH – Eliasza i Abdyjasza, u obydwo znajdziemy godne pochwały cechy, ale występują one szczególnie u Eliasza. Nie do nas należy potępienie Abdyjasza i rzeczywiście nie mamy żadnych wątpliwości, że PAN dał mu w ciągu jego życia błogosławieństwo czy też nagrodę za służbę na rzecz Boskiej sprawy i że udzieli mu dalszego błogosławieństwa i nagrody w przyszłości. Jeśli mielibyśmy zachować w pamięci taki właściwy przykład, jaki mamy naśladować, tę właściwą odwagę, którą mamy się wykazywać, naszym wzorem byłby Eliasza, którego lojalność wobec Boga została gruntownie potwierdzona w każdej

możliwej sytuacji. Obecnie żyją chrześcijanie kwalifikujący się do obydwu z tych typów, ale Eliasza przedstawia lub reprezentuje Małe Stadko, z którego nasz PAN jest szczególnie zadowolony i które wraz z Odkupicielem tworzy Królestwo, ukończone dzieło.

Radujemy się też z wierzącymi, częściowo poświęconymi, przedstawionymi przez Abdyjasza, jednakże szczerze życzylibyśmy im błogosławieństw większej gorliwości w służbie dla PANA – mniej troski o przyjaźń tych, którzy są Bożymi nieprzyjaciółmi, oraz większej odwagi w orędownictwie na rzecz PAŃSKIEJ sprawy i w obwołaniu w każdy możliwy sposób siebie samych jako Jego sług. Mamy obawy co do tych częściowo poświęconych, że wstydząc się do pewnego stopnia PANA, wybierają korzyści związane z życiem doczesnym – takie jak wyeksponowane stanowiska, dobre towarzystwo i otaczanie się luksusami, zachowywanymi za cenę porażki we właściwym wyznawaniu PANA. Taki niedojrzały styl życia przyniesie utratę nagrody – do biegu, o którą my (Poświęceni Obozowcy Epifanii) jesteśmy powołani w naszym obecnym życiu. Jako całkowicie poświęceni wierzący, spodziewamy się, że taka klasa ostatecznie otrzyma od PANA błogosławieństwo i dobre stanowisko w służbie dla PANA.

ELIASZ, TEN ODWAŻNY

W trakcie poszukiwania strumieni wody, itd., Abdyjasz spotkał Eliasza i natychmiast rozpoznał w nim specjalnego sługę PANA, a upadłszy u jego stóp, rzekł: „[...] A tyżesz jest pan mój Elijasz?”, a on odpowiedział: „[...] Jam jest. Idź, powiedz panu twemu: Oto Elijasz tu jest.” Abdyjasz zaczął natychmiast odczuwać strach i ostrożność, gdy pomyślał, z jaką niecierpliwością Achab oczekuje odnalezienia Eliasza i założył, że jakimś sposobem Eliasz zniknie podczas jego nieobecności, a w konsekwencji złość króla obróci się przeciwko jego słudze Abdyjaszowi, ponieważ uwierzy, że go oszukał co do Eliasza lub że nie należał na wzięcie Eliasza jako jeńca i oddanie go w ręce króla, wiedząc, że ten go szuka. Obawiał się, że Eliasz mógłby chcieć go zranić i dlatego opowiedział prorokowi, że jest sługą prawdziwego Boga a nie bałwochwalcą i że ochronił stu młodych mężczyzn ze szkoły proroków, ratując ich od śmierci ze względu na szacunek dla PANA. Eliasz zapewnił go, że nie ma takich zamiarów i spotka się z Achabem bez żadnych warunków. Abdyjasz uwierzył jego słowu i w rezultacie spotkanie króla z prorokiem doszło do skutku.

Przybywszy na miejsce, gdzie znajdował się Eliasz, król powitał proroka dość obcesowo, sugerując tym samym, że to na nim ciąży całkowita odpowiedzialność za ucisk, jaki dotknął cały naród, i że powinien czuć się za to winny. Król zignorował PAŃSKĄ rolę w tej mierze, jak i swoją własną odpowiedzialność. Był zupełnie innym typem człowie-

ka niż którykolwiek z tych dwóch przedstawionych w tej lekcji. Dla dobra sprawy PANA i prawdy Eliasz wykazał się odwagą. Abdyjasz był mniej odważny i w niektórych sytuacjach ugięły się pod nim kolana – brakowało mu wielu zalet, które PAN pochwałał. Natomiast Achab był zuchwały i krnąbrny wobec PANA i Jego proroka i po wszystkich doświadczeniach, przez które przez trzy i pół roku przeszedł on sam i jego naród, powitał Eliasza następującymi słowami: „[...] Ażaz nie ty jesteś, który czynisz zamieszanie w Izraelu?”. Eliasz spotkał się z królem na swoich warunkach i odpowiedział: Nie, to król czyni zamieszanie przez sankcjonowanie bałwochwalstwa. Wydaje się, że za sprawą proroka zuchwałość króla wyparowała w zetknięciu z ostrym jak szpada ciosem prawdy, a sam prorok przejął dowodzenie jako przedstawiciel PANA. Rozkazał, aby najważniejsi ludzie Izraela z każdego zakątka kraju, a wraz z nimi wszyscy prorocy Baala, zgromadzili się na spotkanie na Górze Karmel. Ewidentnie, była to walka tak pomiędzy siłami Baala, reprezentowanymi przez króla i jego rząd i przez wszystkich przywódców dziesięciu pokoleń, jak i wszystkich proroków Baala, a tym jednym – reprezentującym Jehowę – prorokiem.

Najwyraźniej król Achab został znacząco upokorzony przez doświadczenia, które go spotkały i miał teraz nadzieję, że zaistniałe trudności miały się narzeczcie skończyć. Bez wątpienia prorok powiedział mu, że jego misją było sprowadzenie poprzez deszcz błogosławieństw i ochłody. W każdym razie wydaje się, że król nie podjął żadnych pertraktacji, ale natychmiast podporządkował się żądaniom proroka.

Przechodzimy do 1 Król. 18:21,30–46: postawiony królowi Achabowi przez Eliasza wymóg, aby naczelnicy przedstawiciele dziesięciu pokoleń zgromadzili się wraz z 450 kapłanami Baala na Górze Karmel, został szybko spełniony. Wydawało się, że Achab utracił swoją odwagę i że zdał sobie sprawę z tego, że – przynajmniej w ogólnym sensie – był poddany Eliasza, który był przedstawicielem PANA i że stwierdzenie tego ostatniego, iż te trzy i pół roku suszy było karą za bałwochwalstwo, brzmiało rozsądnie. Najwyraźniej zrozumiał, że obie religie stoją przed bliską próbą, i skoro Eliasz był sam przeciwko tak wielu kapłanom Baala, mającym za sobą przywódców pokoleń, jak i króla i jego dworzany i skoro – jak się wydawało – próba ta była jedynym dostępnym sposobem, aby zapewnić sprowadzenie pożądanego deszczu, król prawdopodobnie nie zgłosił żadnego sprzeciwu.

Szczyt Góry Karmel – miejsce spotkania, znajdowało się około 17 mil od pałacu w Jezreel. Było to idealne miejsce na takie widowisko, jakie się tam odbyło. Prawdopodobnie kilka dni upłynęło, zanim wszystkie zaproszone osoby się zebrały, ale gdy wszyscy już przybyli, w obecności zebranych Eliasz zaproponował 450 kapłanom Baala przeprowadze-

nie próby, aby pokazać, kto jest Bogiem: Baal czy Jehowa. W zaistniałej sytuacji zebrani mężowie nie mogli zrobić nic innego, jak tylko zgodzić się na zaproponowaną próbę. Była to jednocześnie szczególnie odpowiednia propozycja, ponieważ Baal przestrzegany był przede wszystkim jako bóg słońca, bóg natury, płodności, etc. Te trzy i pół roku suszy już świadczyło przeciwko Baalowi i jego mocy błogosławienia płodnością i urodzajem pól i stad należących do jego wyznawców, a teraz dodatkowo Eliasz proponował, aby bóg, który odpowie ogniem, został oceniony jako bóg prawdziwy. O poranku kapłani Baala przygotowali ołtarz i położyli na nim ofiarę. Następnie, jak to było w zwyczaju, modlili się i napraszali, czasem donośnym głosem a czasem po cichu, aby Baal im odpowiedział i zademonstrował swoją moc, zsyłając z nieba ogień, który strawiłby ofiarę.

WZYWAJCIE GŁOŚNO IMIENIA BAALA, BO ON „SŁUCHA W UKRYCIU”

Gdy w samo południe słońce lało się żarem z nieba, w tamtym klimacie nie tylko kamienie ołtarza zrobiły się gorące, ale i tłuszcz z zabitej ofiary z pewnością roztapiał się w upale i mogło się wydawać, że nie trzeba wiele, by kapłani osiągnęli swój cel. Jak pokazuje tradycja, zgodnie ze zwyczajem pogańskich religii i zgodnie ze stosowanymi przez nie oszustwami, wewnątrz ołtarza umieszczano człowieka, który w odpowiednim momencie podkładał ogień pod ofiarę; ale podanie głosi, że gdy go potem znajdowano, już nie żył, bo się udusił. W każdym razie, według opisu Pisma, gdy minęło południe, kapłani Baala popadali w coraz większą rozpacz i wołali: O Baalu, usłysz nas, usłysz nas! Gdy tak głośno wykrzykiwali, Eliasz sprawił, że cała ta scena tym mocniej wyryła się w umysłach starszych Izraela, robiąc ironiczne uwagi sugerujące, że ich bóg Baal wybrał się w podróż, albo być może zasnął i Eliasz napominał ich, aby jeszcze głośniej do niego wołali.

Rozgoryczeni, ogarnięci szaleństwem z powodu swej porażki, kapłani Baala wołali w coraz większym szale i biegali wokół ołtarza tak, jak to czynią pogańscy kapłani w niektórych częściach świata aż do dzisiaj. Wrzeszczeli i ranili się do krwi twierdząc, że popełnili grzechy, że się oczyszczą z tych grzechów i że Baal powinien dać się przebłagać, wysłuchać ich i im odpowiedzieć. Trwało to aż do godziny trzeciej po południu, gdy Eliasz zaproponował, że w chłodzie wieczoru przeprowadzi swoją próbę, zapewniając lud, że Jehowa, który wstrzymał deszcz, zademonstruje swą moc, zsyłając ogień, który spali ofiarę złożoną w Jego imieniu.

Eliasz zbudował ołtarz w imieniu PANA – to znaczy uświęcony modlitwą do PANA. Przypuszczalnie, prorok miał wszelką pomoc konieczną do jego skonstruowania. Dodał też do niego element, który nie występuje powszechnie w ołtarzach, mia-

nowicie, otoczył go rowem i sprawił, że rów napełnił się wodą ze strumienia, który nigdy nie wysychał, i który znajduje się na zboczu Góry Karmel. Cztery gliniane dzbany (błędnie nazwane w tekście wiadrami) zostały po trzykroć napełnione i opróżnione, aż cały ołtarz, drewno i ofiara były przemoczone i otoczone wodą. Miało to pokazać przywódcom narodu, że cud jaki miał się dokonać, będzie prawdziwy. Potem Eliasz modlił się do Boga: „[...] PANIE, Boże Abrahama, Izaaka, i Izraela! dziś niech poznają, żeś ty jest Bogiem w Izraelu, a jam sługa twój, a żem według słowa twego uczynił to wszystko. Wysłuchaj mię PANIE, wysłuchaj mię, aby poznał ten lud, żeś ty PANIE jest Bogiem, gdybyś zaś nawrócił serca ich”.

Modlitwa ta jest piękna w swej prostocie i pokazuje, że prorok nie posiadał ducha chępliwości w związku ze swoją misją, raczej pokornie uznał, że jest jedynie sługą PANA. Pokazywała ona również, że nie pragnął popisywać się swoją własną mocą, ale pragnął błogosławieństwa dla swego narodu i aby serca ludu zostały pociągnięte do PANA. PAN odpowiedział i na oczach ludu ogień zstąpił z nieba i strawił ofiarę, drewno, kamienie i ziemię – materiały murarskie, z których zbudowany był ołtarz i osuszył wodę w okalającym go rowie. Lud został przekonany i z radością uznał PANA Jehowę, odrzucając tym samym Baala. Wydarzenie to było wielkim zwycięstwem na rzecz prawości. Za pośrednictwem przywódców pokoleń wieść o nim miała w pełni dotrzeć do każdego zakątka królestwa.

DROGA ELIASZA, NIE JEST NASZĄ DROGĄ

Na rozkaz Eliasza 450 proroków Baala zostało pochwyconych („[...] a żaden niech z nich nie uchodzi [...]”) i na jego znak zostali zgładzeni u stóp góry – przy potoku, z którego przyniesiona była woda użyta przy składaniu ofiary. Niewierni byli od zawsze skłonni komentować rzeź kapłanów Baala jako przejaw prześladowania i fanatyzmu religijnego. Jednakże my mamy pamiętać o tym, na co już zwróciliśmy uwagę, mianowicie, że Bóg pozostawał w szczególnych stosunkach z narodem Izraela w tamtym czasie i że Eliasz, jako Boski rzecznik podczas zaistniałej sytuacji, miał wszelkie uprawnienia, aby wykonać Boski wyrok na ludziach, którzy wywierali tak szkodliwy wpływ na Jego lud, prowadząc go od światła do ciemności, od oddawania czci Bogu do bałwochwalstwa. Obecnie taka sytuacja nie mogłaby dać nikomu prawa lub władzy, pozwalającej na uśmiercenie innych istot z powodu różnic religijnych, różnic w sposobie praktykowania wiary, ponieważ dziś świat ogólnie nie podlega takiemu zarządzeniu jak to, które obowiązywało za dni Eliasza pomiędzy Bogiem a narodem izraelskim. Dzisiaj cywilizacja kształtuje prawa i posługuje się trybunałami sprawiedliwości, które decydują o karze za złamanie obowiązujących praw – przy czym

kara śmierci jest zarezerwowana dla morderstwa lub zdrady stanu. Powinniśmy pamiętać, że w tej szczególnej relacji pomiędzy Bogiem i Izraelem, na mocy zawartego przez nich na Synaju przymierza, sam Bóg był Królem, władcą narodu, a w konsekwencji kapłani Baala byli wobec Niego zdrajcami i zgodnie z prawami naszych czasów z tego punktu widzenia zasługiwaliby na śmierć.

Jednakże istnieje wyższe prawo niż nasze, które musimy uznać. Trzeba przyznać, że Bóg jest jedynym właściwym sędzią całego świata: tylko On może stwierdzić, kto może żyć, a kto nie. Gdyby świat żył obecnie pod bezpośrednim zwierzchnictwem PANA i gdyby dzisiaj żył odpowiednio uprawniony Pański prorok, w którego, jako rzecznika Boga, nie mielibyśmy żadnego powodu wątpić, to byłoby całkowicie właściwą rzeczą, abyśmy usłyszeli słowo Pańskie i w całej pełni wykonywali Jego wyroki w absolutnie każdym względzie. Podczas obecnego Wieku Ewangelii – od czasu, gdy Jehowa porzucił cielesny dom Izraela i rozpoczął ustanawianie duchowego Izraela – Bóg nie rości sobie takiego prawa, ani nie sprawuje królewskiej władzy na świecie. Przeciwnie, On nam mówi, że obecne rządy, mimo iż nazywają się światem chrześcijańskim, są w rzeczywistości „królestwami tego świata”. Każe nam z radością oczekiwać przyszłości – czasu, gdy już skompletuje wszystkie pięć przedrestytucyjnych klas – Maluczkie Stadko, Starożytnych Godnych, Wielkie Grono, Młodocianych Godnych i Poświęconych Obozowców Epifanii – przedstawionych odpowiednio jako Syon, Moria, Akra, Bezeta i Ofel – te specjalne narzędzia mające wspomagać niewybranych na Drodze Świętości. Powiadamia nas, że gdy to królestwo będzie ustanowione jako królestwo antytypiczne, wielkie błogosławieństwo stanie się udziałem całego świata; błogosławieństwo wiedzy o prawdzie i możliwości służenia jej, a ktokolwiek nie zwróci uwagi na to przesłanie w owym czasie, ktokolwiek nie odniesie korzyści wynikających z możliwości tego czasu, zostanie „wygładzony z ludu” we wtórej śmierci (Dz. Ap. 3:22,23).

GRZECH POWINIEN BYĆ UZNANY ZA GRZECH

W dawnych czasach zwyczajowo po złożeniu ogólnej ofiary, powinna nastąpić uczta i oczywiście, gdy składanie ofiary było w toku przez cały dzień, była również przygotowywana na szczycie góry uczta. W związku z tym Eliasz rzekł do króla: „[...] Idź, jedz, a pij; albowiem oto szum dżdżu wielkiego”.

Słowa proroka można by zrozumieć lepiej: „Słyszę wiadomość od PANA o nadejściu obfitego deszczu”. Achab i jego poplecznicy postąpiliby o wiele lepiej, poświęcając czas na post i modlitwę o Boskie przebaczenie za popełnione bałwochwalstwo, które sprowadziło na nich suszę i które teraz doprowadziło do stracenia kapłanów Baala. I oto mamy jedną

z wyraźnych różnic pomiędzy tymi, którzy są w sercu ludem PANA i wszystkimi innymi. Każdy nieustannie znajduje w sobie niedoskonałości i zaniedbania, ale ci, którzy są prawdziwym ludem PANA, czują się tak zasmuceni swymi porażkami, że szybko kierują się przed tron łaski, aby móc dostąpić miłosierdzia i znaleźć łaskę ku pomocy w przyszłym czasie potrzeby, ale inni traktują swe upadki lekko i stosownie do tego nie udaje im się odnieść z nich korzyści.

Podczas gdy król i przywódcy pokoleń ucztowali, Eliasz modlił się i czekał na deszcz. W sumie siedem razy posyłał swego sługę, aby spoglądał w kierunku, z którego zazwyczaj nadchodziły burze; aby zobaczył, czy cokolwiek na kształt chmury pojawiało się na czystym niebie, czy też nie. Dopiero po ostatnim razie otrzymał pozytywny raport: jego sługa ujrział podnoszący się na zachodzie obłok wielkości ludzkiej dłoni. Widzimy tu pięknie połączone ze sobą rolę Boga i rolę człowieka w odniesieniu do modlitwy. Eliasz nie modlił się o deszcz, zanim nie zrozumiał, że nadszedł PAŃSKI czas, aby deszcz zesłać: wtedy modlił się z całą żarliwością, nadzieją i przekonaniem. Nie możemy przecież wątpić, że ten, kto zbudował ołtarz i zalał go wodą i był świadkiem strawienia ofiary przez ogień z nieba, nie będzie przepełniony ufnością w związku z zesłaniem deszczu, o który wszakże się modlił. Tak samo jest obecnie z ludem PANA w kwestii modlitwy. Bóg definitywnie obiecał nam pewne rzeczy i możemy się ich z całą pewnością spodziewać i odpowiednio o nie prosić. Jednakże innych rzeczy, których nam nie obiecano, nie mamy się spodziewać.

TAM GDZIE JEST CHRYSZTUS, TAM BADANE JEST JEGO SŁOWO

Oto klucz do słów naszego Mistrza: „Jeżeli we mnie mieszkać będziecie i słowa moje w was mieszkać będą, czegobyściekolwiek chcieli, proście, a stanie się wam”. Aby PAN nakłonił ku nam swe ucho, musimy spełnić wymaganie zamieszkania w Chrystusie. Konieczne jest też, aby Jego Słowo zamieszkało w nas – abyśmy badając obietnice PAŃSKIE, dowiedzieli się, co obiecał, tak abyśmy mogli poprosić tylko o te rzeczy, które On już zadeklarował, że ich nam z radością udzieli. To tylko jeszcze jedna myśl sugerująca, o co możemy się modlić, a o co w modlitwie nie mamy prawa prosić – temat do pełniejszego przebadania przy innej okazji. Nie możemy prosić o nawrócenie naszych przyjaciół, ponieważ Pan nie nakazał nam się o to modlić. Nie zostawił nam żadnego takiego przykładu, ani też nie zrobili tego Apostołowie i całe Pismo Święte uczy czegoś przeciwnego. Możemy jednakże, zachowując poprawność, prosić o mądrość i łaskę w sercach i słowach, abyśmy wiedzieli, jak jasno, dobitnie i przekonująco przedstawić Pańskie przesłanie tym, którym życzymy, aby znaleźli się pod wpływem prawdy. Pańskie

zarządzenie mówi: „Poznacie prawdę, a prawda was wyswobodzi”. Tak, będąc powołani, wybrani i wierni, Poświęceni Obozowcy Epifanii mają w sobie Boże usposobienie!

Dalej Boże rozporządzenie mówi, że prawda nie zostanie wszczepiona w nasze umysły w jakiś cudowny sposób, ale że będzie ogłaszana przez tych, którzy już ją poznali. Głoszenie ewangelii jest Pańskim środkiem, za pomocą którego, podczas obecnego Żniwa Wieku Ewangelii, Pan z radością udziela błogosławieństwa swej prawdy, a przez swą prawdę daje łaskę tym, którzy mają właściwą postawę serca, aby przyjąć to samo rozporządzenie.

Oto kolejna ilustracja: jesteśmy pouczeni, by nie modlić się o pieniądze czy luksusy, ale możemy pracować i prosić o PAŃSKIE błogosławieństwo dla naszych trudów i takie kierownictwo nimi, jakie będzie dla nas najlepsze. Mamy mieć serca gotowe na przyjęcie z wdzięcznością każdego stanu, czy dane jest nam wiele czy też niewiele, zgodnie z tym, co PAN może uznać za najlepsze dla nas. Nasza jedyna prośba może dotyczyć absolutnie najniezbędniejszych rzeczy, jak jest to wyrażone w modlitwie naszego PANA: „chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”. Właściwe dla nas też są słowa modlitwy: „Przyjdź królestwo twoje; bądź wola twoja jako w niebie, tak i na ziemi” i możemy być pewni, że we właściwym PAŃSKIM czasie ta prośba spotka się z odpowiedzią, a deszcz błogosławieństw nadejdzie w wyniku obecności PANA podczas wtórej obecności naszego Króla, napełniając świat restytucją wszystkich rzeczy.

Kiedy mały obłok stał się widoczny i jego pojawienie się zostało zgłoszone Eliaszowi, natychmiast posłano wiadomość do króla, aby zdążył wrócić do pałacu, zanim nadejdzie wielka ulewa. Bez wątplenia król całkowicie wierzył Eliaszowi i pośpiesznie udał się do domu. Najwyraźniej obdarzony nadprzyrodzoną mocą, Eliasz biegł przed końmi króla w akcie kurtuazji, pokazując tym samym, że mimo iż był sługą PANA, uznawał Achaba za króla narodu. Wstyd i zamieszanie towarzyszące sytuacji, w jakiej król znalazł się w ciągu całego dnia, zostały do pewnego stopnia zrekompensovane jego powrotem do domu.

MIEJCIE DUŻO ODWAGI

Obecnie PAŃSKI poświęcony lud może wyciągnąć z tych wydarzeń pewną ogólną lekcję. Dla podobnej Eliaszowi klasy jest to lekcja odwagi, wierności i zaufania. Bądźmy mocni w PANU i w sile Jego mocy. Głośmy Jego Słowo w prosty sposób, przedstawiając przy każdej możliwej okazji i w każdy właściwy sposób chwałę Tego, który nas powołał z ciemności do światła. Nie do nas należy pokonanie wrogów prawdy i skazanie ich na śmierć, jak to zrobił Eliasz, ale nasze zadanie polega na nauczaniu prawdy stosow-

nej na dany czas. Jak oświadcza Pismo, dzięki Jego sile maluczcy PAŃSCY mogą mieć moc burzenia fortec błędu i odwracania fali oszustwa i grzechu od tych, którzy posiadają na tyle rozsądne nastawienie umysłu, aby przyjąć prawdę – tych, którzy popadają w błąd jedynie przez podstęp oszustwa, a nie są jego naśladowcami i beneficjentami w sposób świadomy i dobrowolny.

Tu także jest wspaniała lekcja dla tych, którzy są obecnie mniej lub bardziej skrupowani błędem, zdezorientowani i tym samym prowadzeni na drogę oddawania czci temu, co fałszywe. W naszych czasach niewierność zachęca wielu, by czcili boga natury. Powszechna jest akceptacja dla małżeństw pomiędzy partnerami tej samej płci; związki lesbijskie, gejowskie, biseksualne, transseksualne (PT 2015, s. 56-63); niewłaściwe korzystanie z pierwszej poprawki do Konstytucji Stanów Zjednoczonych (poprawka zakazująca ograniczania wolności religii, prasy, słowa, petycji i zgromadzeń); powszechna akceptacja dla rozruchów podczas protestów na całym świecie; nadużywanie narkotyków prowadzące do złej oceny sytuacji. Biuro Narodów Zjednoczonych ds. Narkotyków i Przestępczości stwierdza, że około 27 milionów ludzi nadużywa narkotyków, a prawie połowa z nich to ludzie, którzy przyjmują narkotyki dożylnie. Przychylamy się do myśli, że jedynym sposobem naprawy warunków, w jakich znajduje się świat, jest zaprowadzenie obiecane go królestwa Jehowy „[...] nowych niebios i nowej ziemi, w których mieszka sprawiedliwość” (2 Piotra 3:13, UBG).

Także wielu duszpasterzy było i nadal jest kapłanami błędu i wprowadza w błąd, i zwodzi wielu spośród duchowego Izraela, którzy rzeczywiście pragną poznać prawdę. Pan dziś objawia prawdę i błąd, co pod wieloma względami jest równie zadziwiające, jak i cudowne, podobnie jak objawienie przygotowane ręką Eliasza. Ten sam Internet, który ludziom na całym świecie przynosi szkodliwe nauki, pozwala także na rozpowszechnianie prawdy na czasie. Prawda lśni dzisiaj jasno, ofiara ludu PAŃSKIEGO jest właśnie przyjmowana, akty manifestowania prawdy i sług prawdy są wszędzie ukazywane przez przesiewające dzieło Jehowy. Jest to czas dla wszystkich, którzy znaleźli się w jakiegokolwiek mierze w ciemnościach na temat prawdy. Jest to czas, aby szczegółowo przebadać istniejące dowody i podjąć decyzję, tak jak to zrobili przedstawiciele Izraela – „PAN jest Bogiem” i odtąd zaprzestać uznawania błędów Babilonu i przesłania jego proroków – przesłania, które jest objawiane jako fałszywe.

Oto nadszedł czas, by wszyscy podjęli decyzję, czy należą do Pana, czy wolą oddawać cześć fałszywym systemom i błędom. W języku 1 Król. 18:21 brzmi to tak: „[...] Jeżeli Pan jest Bogiem, idźcież za nim [...]”; prosto i wiernie. Bądźmy nie tylko szczerzy, ale też uczciwi w naszym wyznawaniu Go, po-

nieważ to On uczynił nas swoim ludem i owcami pastwiska Jego.

Główna lekcja, którą dostrzegamy w tej relacji, dotyczy charakteru i odważnej postawy ze strony tych, którzy deklarują, że są ludem PANA. Nie wystarczy, że nie sympatyzujemy z aktami przemocy i sprzeciwu wobec PANA ze strony Achaba i jego postawy uległości wobec swej żony Jezabeli – wodza i przywódcy bałwochwalczego kultu. Nie wystarczy

też, że w ukryciu naśladujemy postępowanie Abdyjasza, oraz że służymy i okazujemy bojaźń PANU lub nawet również w ukryciu staramy się czynić dobro w stosunku do niektórych z ludu PANA. Postępowanie Abdyjasza jest o wiele bardziej szlachetne niż postępowanie Achaba, ale i tak nie jest wystarczające. Wszyscy chcemy naśladować nieograniczoną odwagę i lojalność Eliasza.

PT 2021, s. 23-28

ROZWÓJ W SŁUŻBIE

SŁUŻBA SZTANDARU BIBLIJNEGO (LHMM) I WYZNACZONE JEJ SZAFARSTWO

ROZPOCZYMY niniejszy artykuł od frazy z 2 Tym. 2:15 o robotniku: „[...] któryby się nie zawstydził [...]”. Boża aprobata powinna być najwyższym celem każdego, kto praktykuje wiarę w Boga jako jedynego Stwórcę, a szczególnie dla tych, którzy przyjmują Go jako swojego Ojca i którzy twierdzą, że pozostają w drogocennej relacji z Nim jako dzieci. Jego wola powinna być ich najwyższym prawem i powinna stać się częścią ich codziennych i regularnych przyjemności, tak jak ich przywilejem jest podjęcie starań o poznanie Jego woli i wypełnianie jej. To przywodzi na myśl *studiowanie* (rozważanie) – nie tylko zwyczajną formalność bezmyślnego czytania lub powierzchowne praktyki religijne, ale pilne wykorzystanie każdego dostępnego sposobu prowadzącego do poznania Jego woli.

Apostoł Paweł udziela Tymoteuszowi rady zawartej w naszym tekście i zaleca mu, by był „[...] robotnikiem, któryby się nie zawstydził, i któryby dobrze rozbraiał słowo prawdy”. A w podtekście czytamy, że umiejętność właściwego rozbraiania Słowa Bożego ma być osiągnięta przez rozważne studiowanie Jego Słowa. Prawda o astronomii mogłaby dać nam pewną wiedzę; jednakże widzimy, że niektórzy z tych, którzy poświęcili całe swoje życie astronomii, stracili z oczu Boga i stali się niewierzącymi i ateistami. Kiedy jesteśmy prowadzeni wiedzą ze Słowa Bożego, każde dobre świeckie studia mogą okazać się korzystne. Jednak muszą być postrzegane, rozważane i przyjmowane z punktu widzenia Bożego Objawienia.

Słowo *robotnik* przywodzi na myśl zaangażowanie w służbę. To napomnienie Apostoła odnosi się do wszystkich, którzy są chrześcijanami. Jesteśmy sługami Boga, Jego robotnikami. Wspaniałe budownicze dzieło Boże postępuje ciągle do przodu i pewne cechy Jego wspaniałego planu rozwijają się nadal. Dotyczy to powołania ze świata i przygotowania Bożego ludu Wieków Ewangelii do zajęcia przez nich przygotowanych dla nich miejsc w wiecznym Królestwie (2 Piotra 1:11). Kościół jest określony jako Świątynia Boga (2 Kor. 6:16). Jego „żywe kamienie” (por. 1 Piotra 2:5) muszą być ociosane, wypolerowane i przygotowane na

zajęcie przygotowanych dla nich miejsc w budowanym domu. Jesteśmy więc wspomnianymi tu robotnikami. Podejmujemy starania, aby przygotować siebie samych i pomóc w przygotowaniach innym.

Służba Sztandaru Biblijnego (LHMM), mająca kwaterę główną w Chester Springs, PA, USA, posiada swoich mianowanych współpracowników w wielu częściach świata. Za pośrednictwem Służby Sztandaru Biblijnego (LHMM) nasz wspaniały Jehowa upoważnił braci, aby w wyznaczonych krajach pełnili funkcję Przedstawicieli omawianego tu Ruchu. Ruch ten zachowuje przywilej nominowania posiadających odpowiednie kwalifikacje braci do pełnienia funkcji ewangelisty, pielgrzyma pomocniczego i pielgrzyma. Kandydaci otrzymują swoje zadania na mocy uprawnień udzielonych Opiekunowi Wykonawczemu Służby Sztandaru Biblijnego (LHMM).

Powyższe zarządzenia poczynił Jehowa, jak to widzimy u Mat. 24:45: „Któryż tedy jest sługa wierny i roztropny, którego postawił pan jego nad czeladzią swoją, aby im dawał pokarm na czas słuszny?” (w jęz. ang. Diaglott). Pastor Russell został postawiony przez Pana na tym urzędzie, piastując funkcję onego roztropnego Sługi, który daje „pokarm na czas słuszny”, a także organizuje i kieruje pracą domowników wiary. Dlatego też słudzy, których mianował, byli z nim powiązani jako współsłudzy Boga Jehowy, ponieważ jako przedstawiciele Boga i w pewnym sensie jako przedstawiciele brata Russella, podróżowali po świecie, głosząc „dobrą nowinę”. Tak jak Mojżesz otrzymał jako swych współpracowników owych siedemdziesięciu mężów, którym Bóg udzielił ducha, jakiego wcześniej udzielił Mojżeszowi, ponieważ zamierzonej pracy było za dużo, by Mojżesz mógł wykonać ją sam. Podobnie nasz Niebiański Ojciec z radością dał temu oddanemu słudze wielu sług jako współpracowników, aby pomagali mu w pracy udzielania pokarmu jedynemu prawdziwemu Kościołowi, ponieważ pracy tej było zbyt wiele, aby mógł wykonać ją sam. Dlatego też słudzy ci mieli ponieść część ciężaru i trudu, które należały do niego. Skoro Bóg postawił go na czele tej pracy, a oni mieli pracować pod jego kierownictwem, według za-

rządzeń, które Bóg przedstawił, to w tym sensie byli oni jego przedstawicielami. Pisząc do nich, przypominał im czasami, że z ogromną przyjemnością myślał i mówił o nich jako będących w pewnym sensie jego przedstawicielami, ale w pierwszym rzędzie uznawał ich za przedstawicieli Pana.

Od czasów br. Russella Bóg uznaje jedną osobę, która w danym czasie nadzoruje Jego pracę. Bóg jest Bogiem porządku i nie pozwoli, aby Jego praca była dzielona na fragmenty przez licznych zwierzchników. Zakładamy, że to zarządzenie będzie kontynuowane aż do czasu, gdy wejdzie w życie Nowe Przymierze. Obecny Opiekun Wykonawczy ma tego samego typu relację, jak pastor Russell, który pozostawał w dwóch takich relacjach: urzędowej i osobistej. Urzędowa relacja Opiekuna z Przedstawicielem może być rozumiana jako ta, w której Przedstawiciel funkcjonuje na rzecz Opiekuna Wykonawczego i w harmonii z nim w działaniach Służby Sztandaru Biblijnego (LHMM), na mocy zarządzeń ustanowionych przez Jehowę. Osobista relacja składała się ze wzajemnego zaufania do zarządzeń ustanowionych przez Pana. Aż do naszych czasów Bóg zawsze posługiwał się i posługuje się ludzkim przedstawicielem (którego sam wybiera), aby wybrać i mianować ewangelistów, pielgrzymów pomocniczych i pielgrzymów.

Powinniśmy zauważyć, że ewangeliści, pielgrzymi pomocniczy i pielgrzymi nie są mianowani przez lokalne zbory ze względu na ich ogólną służbę, ale są mianowani przez Pana za pośrednictwem Jego zarządzającego pracą sługi i tym samym są generalnymi – a więc odrębnymi od lokalnych – sługami Kościoła.

Rozważmy najpierw urząd ewangelisty. Ewangeliści mają przywilej zabiegać o zainteresowanie prawdą ludzi z zewnątrz przy pomocy obrazowych prezentacji, przez osobistą rozmowę, przez potwierdzanie przesłania prawdy i jej zarządzeń i przemawianie na konwencjach w sympozjach, etc. Jednym słowem sfera służby ewangelisty dotyczy, ogólnie rzecz biorąc, jego bezpośredniego miejsca pobytu i szczególnie tych, którzy nie są dobrze ugruntowani w prawdzie. Kandydat musi pozostawać w całkowitej zgodzie z prawdą paruzijną i epifaniczną oraz ogólnymi zarządzeniami przedstawianymi w publikacjach wydawanych przez Służbę Sztandaru Biblijnego (LHMM). Obejmuje to stan całkowitego poświęcenia, gotowość pomagania innym w zrozumieniu prawdy w taki sposób, jak rozumie ją ten Ruch, a wszystko ma być wykonywane z wielką pokorą.

Urząd pielgrzyma pomocniczego jest dostępny po zdobyciu znacznej wiedzy i wypełnieniu przywileju służby jako ewangelista. Poświęcenie jest zasadniczym warunkiem, a Pan daje teraz danej jednostce niezbędne próby i doświadczenia, aby dowiodła, że jest godna stania się specjalnym sługą. Pielgrzym pomocniczy ma prawo i przywileje służenia braciom w trakcie wyjazdów, w formie wykładów konwencyjnych, wykładania

na temat Biblii, przewodniczenia podczas udzielania chrztu, ślubów i podczas pogrzebów, o ile pozwalają na to przepisy danego stanu lub państwa, oraz służyć w każdy inny zgodny z prawem sposób, związany przez okoliczności ze służbą świadczenia w każdym miejscu, do którego zostanie wysłany przez Ruch. Sfera działalności pielgrzyma pomocniczego generalnie przebiega w granicach narodowych, ale w szczególnych przypadkach może być sprawowana w innych krajach. Obowiązki służby pielgrzyma pomocniczego mają rozszerzony zakres służby, większy niż ten, jaki ma ewangelista.

Rozważmy teraz mianowanie na urząd pielgrzyma. Sfera służby pielgrzyma jest bardzo podobna do tej, jaka należy do pielgrzyma pomocniczego, ma jednakże szerszy zakres. Jego podróże są zazwyczaj dłuższe i nie są ograniczone do kraju pochodzenia, itd.

Przy wyborze tych sług nie może być mowy o przypadkowości lub stronniczości. W sposobie przeprowadzania ich wyboru Opiekun Wykonawczy podporządkowuje swoją wolę woli Ojca. Kandydaci są poddani trzem próbom wymaganym przez Słowo Boże i uważanym za właściwe dla doświadczenia oficjalnych sług Boga. Po pierwsze, oprócz pełnego poświęcenia, muszą mieć wysoki stopień gorliwości, głęboką pokorę, mogącą służyć za przykład skromność oraz dokładną znajomość Słowa Bożego. Drugi wymóg wiąże się z posiadaniem dużej miary talentów, które są niezbędne do nauczania i głoszenia wrażliwym sercom Słowa Bożego w jasny, przystępny i ujmujący sposób. Trzeci wymóg dotyczy ich opatrnościowego położenia, które musi być takie, by pozwalało im w harmonii ze Słowem podjąć się zadań, obowiązków i przywilejów wynikających z tego rodzaju służby.

WARUNKI ŻYCIA

Jak rozumiemy, w poszukiwaniu kandydata, który ma służyć Panu na mocy zarządzeń Służby Sztandaru Biblijnego (LHMM), brane są pod uwagę trzy rzeczy: (1) duch poświęcenia kandydata, (2) jego talenty, (3) jego *opatrnościową* sytuację. Do dzisiaj posługujemy się sposobem pastora Russella. Poddawał pielgrzymów tym trzem próbom, wymaganym przez Słowo Boże jako właściwym, by je stosować wobec oficjalnych sług Bożych. Przede wszystkim wymagał od nich, aby – oprócz całkowitego poświęcenia – posiadali wysoki stopień miłującej gorliwości, głęboką pokorę, mogącą służyć za przykład skromność oraz dokładną znajomość Słowa Bożego. Dalej wymagał, aby posiadali dużą miarę talentów, niezbędnych do nauczania i głoszenia wrażliwym sercom Słowa Bożego jasno, przystępnie i ujmująco. Ostatecznie wymagał, aby ich *opatrnościowe położenie* pozwalało im w harmonii ze Słowem podjąć się zadań, obowiązków i przywilejów, wynikających ze służby pielgrzymkiej. Gdy dana jednostka wykazywała te trzy rzeczy, brat Russell z zadowoleniem organizował dla niej dział w służbie pielgrzymkiej.

Ci, którzy mieli otrzymać przywilej tego urzędu, byli poddawani przez niego pewnym próbom, które miały wykazać posiadanie lub brak: cichości, pokory, gorliwości i przejrzystości w sposobie przedstawiania prawdy oraz dużej miary miłości i samokontroli. Skierowane do pielgrzymów instrukcje były bardzo proste. Pastor wierzył, że niewielka ilość instrukcji była lepsza niż ich mnogość. Musimy się tylko nauczyć tego, co Bóg pragnie, abyśmy czynili. Dowiadujemy się tego poprzez uważne analizowanie ducha naszego poświęcenia, naszych rzeczywistych talentów i opatrnościowego położenia, bo na podstawie nich Bóg zdecyduje, czym mamy być i co mamy czynić zgodnie z Jego pragnieniem.

Suma porównawczej wartości każdej z tych trzech rzeczy: (1) ducha poświęcenia kandydata, (2) jego talentów, (3) jego opatrnościowej sytuacji – w stosunku do siebie nawzajem stanowi naszą zdolność do rozwijania wierności, a według tej zdolności do rozwijania wierności, Bóg daje nam umiejętność właściwego wypełniania naszych obowiązków i przywilejów, co zabezpieczy nam miejsce w Królestwie. Tak, Pan więc przydziela każdemu ze swych sług dział pracy, tak jak Jemu się podoba, jak o tym mówi 1 Kor.12:18: „Ale teraz Bóg ułożył członki, każdy z nich z osobna w ciele, jako chciał”.

AWANS I WYWYŻSZENIE W SŁUŻBIE

Zaczynamy nasze rozmyślenia na temat awansów od następującego stwierdzenia: prawdziwe wywyższenie od Pana nie przychodzi do braci jako wynik ich osobistej ambicji, ale jako rezultat wierności i gorliwości w wykorzystywaniu sposobności wcześniej im powierzonej służby. Kiedy udzielane są awanse, samolubny brat powinien być pominięty, bez względu na to, jak jest zdolny; a mniej zdolny, ale pokorny brat, powinien mieć pierwszeństwo.

W Ps. 75:7,8 czytamy: „Bo nie od wschodu, ani od zachodu, ani od puszczy przychodzi wywyższenie. Ale Bóg sędzia, tego poniża, a owego wywyższa”. Możemy mieć pragnienia i aspiracje dotyczące naszej przydatności, które nigdy nie będą spełnione. Być może Pan widzi, że nie byłibyśmy w stanie unieść wywyższenia i zaszczytu, o które zabiegamy. On wie o wiele lepiej od nas, co jest dla nas dobre i tym samym pozwoli nam z zadowoleniem odpocząć w Jego opatrności – nie jako leniwym, lecz pilnym; nie jako niedbałym, lecz czujnym; nie obojętnym, ale pełnym głębokiego i szczerego pragnienia, by czynić wolę Bożą; jednakże cierpliwym w ograniczeniu i zadowolonym, gdy jesteśmy lekceważeni lub w zapomnieniu, pamiętając, że służą także ci, którzy tylko stoją i czekają i że Pan w odpowiednio dobrze wybranej przez Niego godzinie może poprowadzić nas do przodu, aby spełnić swe cele. Kiedy któreś z poświęconych dzieci Bożych zaczyna mieć pragnienie, by służyć (lub jest na drodze do stania się sługą), to musi się powstrzymać od wysuwania się przed szereg, aż Pan za pośrednictwem

wyznaczonego sługi zaprosi go do zajęcia stanowiska ewangelisty, pielgrzyma pomocniczego lub pielgrzyma. Odwołamy się tu do relacji br. Johnsona (E10, s. 128 – 131), dotyczącej odczuwanej przez niego silnej pokusy przedstawienia braciom objaśnień tych części Pisma, włączając w to nowe doktryny, typy i prorocstwa, które nie zostały wyłożone Kościołowi przez Onego Sługę. Przykład odparcia przez niego tych ognistych strzał Przeciwnika powinien być szczególnym wsparciem dla każdego, kto doświadcza podobnych pokus.

Zwracamy uwagę, że ci, których tak korci, by błyszczeć i górować nad innymi, nie są zazwyczaj wierni w służbie, którą Pan w harmonii ze swymi zarządzeniami już im powierzył do wykonania; i – wspomagani przez swą niecną ambicję – niezmiennie idą za przykładem Lucyfera i podobnie jak on sięgają po władzę, uzurpują stanowiska, znajdując wymówki, żeby nie angażować się w skromniejsze formy służby i wtrącają się do pracy innych. Rozumiemy, że Jehowa mierzy zdolność poświęconych do zachowania wierności za pośrednictwem trzech czynników: (1) zmieniającego się stopnia posiadanego przez nich Ducha Świętego; (2) ich różnorodnych talentów i (3) ich różnorodnej opatrnościowej sytuacji.

Jeśli poświęcony sługa Boży wiernie wykonuje pracę, którą Pan włożył w jego ręce, będzie on nagrodzony większymi przywilejami służby, ponieważ „[...] kto z was największy jest, będzie sługą waszym. A kto by się wywyższał, będzie poniżony: a kto by się poniżał, będzie wywyższony” (Mat. 23:11,12; 20:26,27). Pańska metoda ma na celu rozwijanie tylko tych, których gorliwość, wierność i wytrwałość w czynieniu dobra ujawniła się już w małych rzeczach. „Kto wierny jest w małym, i w wielu wiernym jest; a kto w małym niesprawiedliwy, i w wielu niesprawiedliwym jest” (Łuk. 16:10). Wierni będą się cieszyć każdą formą służby; i to przed nimi Pan będzie otwierał szerzej, i coraz szerzej jeszcze drzwi sposobności.

Ta sama zasada dotycząca urzędów sług generalnych w służbie na rzecz ludu Pańskiego ma zastosowanie do lokalnych zborów, jak jest to wskazane w naszym tekście, czy też w tłumaczeniu A.V. (1 Tym. 3:13, BT): „Ci bowiem, skoro dobrze spełnili czynności diakońskie, zdobywają sobie zaszczytny stopień i ufną śmiałość w wierze, która jest w Chrystusie Jezusie”, lub jak oddaje to Diaglott (BW w jęz. pol. – przyp. tłum.) „Bo ci, którzy dobrze służbę pełnili, zyskują sobie wysokie stanowisko i prawo występowania w sprawie wiary, która jest w Chrystusie Jezusie”. Oczywiście, przeciwieństwo jest więc równie prawdziwe: ci, którzy nie służą dobrze w powierzonym im szafarstwie, nie zdobywają dla siebie zaszczytnej pozycji i nie pozostają ufnymi w tej wierze, która jest w Jezusie Chrystusie.

Pamiętajmy więc, że tylko ci „[...] którzy by dobrze służbę pełnili, zyskują sobie wysokie stanowisko [...]” i tylko ci mogą mieć „[...] ufną śmiałość w wierze, która jest w Chrystusie Jezusie [...]”. Lokalne zbo-

ry, jak też Służba Sztandaru Biblijnego (LHMM), nie powinny nigdy łamać tej zasady Słowa Bożego, wywyższając kogokolwiek spośród ludu Pańskiego przez udzielenie większej sposobności służby tym, którzy nie służyli dobrze w ramach tego, co mają już w ręce. Pan nigdy nie działa w sprzeczności z tą zasadą. Choć Szatan będzie zawsze tak postępować – ponieważ Szatan zawsze faworyzuje pysznych i sprzeciwia się pokornym. Starajmy się więc o rozwój w Bożej łasce i służbie, wiernie wykorzystując te sposobności służby, którymi On nas już obdarzył.

ZWOLNIENIE ZE SŁUŻBY

Kiedykolwiek dojdzie do przypadku zwolnienia z wykonywania powierzonych prac, decyzja dotycząca zwolnienia następuje po długim i dokładnym namyśle, po długiej modlitwie o Pańskie kierownictwo i w możliwie najbardziej dyskretnej formie i w spokojny sposób. Przyczyną dyskrecji jest fakt, że nie ma potrzeby, aby osoby postronne poznały powód (lub powody) zwolnienia, a to wszystkim zainteresowanym zaoszczędzi niepotrzebny ból.

Zwolnienie ze służby jest bardzo trudne i bolesne dla tego, od którego wymaga się takiego osądzającego-

go wyroku, jak i dla tego, kto podlega takiej decyzji. Zidentyfikowaliśmy cztery linie argumentacji, które powinny być uwzględnione w procesie podejmowania omawianej decyzji, mające na celu: (1) wywołać pokutę u zbłąkanego chrześcijanina; (2) usunąć kamień obrażenia z Ruchu; (3) wpoić w innych zrozumienie Bożego wyroku za podążanie w złym kierunku i (4) ochronić Ruch przed zszarganiem reputacji wśród braci, którym służyliśmy a także w oczach świata (Rzym. 2:23,24). W harmonii z Pańską wolą kontynuujemy działalność na podstawie tych samych zasad, które były w przeszłości używane w celu zwolnienia tych, którzy okazali się niewierni w swym szafarstwie.

Ojciec odcina z prawdziwej winnicy te gałęzie, które nie przynoszą owocu. A my nie możemy protestować przeciwko działaniom Boga. Nie wolno nam odkrywać głów (3 Moj. 10:6 – przyp. tłum.) czy też opłakiwać tych, których On odcina. Boże wyroki są sprawiedliwe. Możemy wszystko zdobyć, pozostając lojalnymi wobec Niego i wszystko stracić, jeśli tego nie uczynimy.

PT 2021, s. 28-31

UAKTUALNIENIE STRONY SZTANDARU BIBLIJNEGO – STYCZEŃ 2021

ENCYKLOPEDIA SZTANDARU BIBLIJNEGO – WYDANIE 7. WERSJI

SŁUŻBA SZTANDARU BIBLIJNEGO (LHMM)

Ruch kontynuuje rozwijanie zrozumienia Słowa Bożego, tak jak jest ono przekazane przez powołanych, wybranych i wiernych sług Jehowy. Podczas tych wielu lat służby, metody przedstawiania Słowa Bożego się rozwinęły. Po pewnym okresie, przepełnionym modlitwą do naszego wielkiego Jehowy, my, pracujący w Kwaterze Głównej, rozszerzyliśmy dostępność sposobu poszukiwania i studiowania nauk tego Ruchu, włączając też nauki epifaniczne.

Strona Służby Sztandaru Biblijnego (LHMM) (biblestandard.com) umożliwi czytanie i pobieranie sześciu tomów *Wykładów Pisma Świętego* pastora Charlesa T. Russella i siedemnastu tomów *Epifanicznych Wykładów Pisma Świętego* pastora Paula S.L. Johnsona. Można je znaleźć w zakładce strony: Resources > Studies.

Udostępniamy też egzemplarze naszych dwóch czasopism: Sztandaru Biblijnego i Teraźniejszej Prawdy od roku 2000 do numerów obecnie publikowanych. Można je znaleźć w zakładce: Resources > Magazines.

Dodatkowo oferujemy kilka traktatów, artykułów i broszurek, które mogą być otworzone i wykorzystane przez wszystkie szczerze serca, odczuwające pragnienie, by studiować i zrozumieć tematy związa-

ne z Biblią. Powyższe wydawnictwa można znaleźć w zakładce: Resources > Topics.

Prosimy o rozpowszechnianie tej informacji wśród wszystkich zainteresowanych, jak również Braci,

Br. Leon

ENCYKLOPEDIA SZTANDARU BIBLIJNEGO WERSJA 7.

Dostępna jest obecnie najnowsza wersja Encyklopedii Sztandaru Biblijnego. Niniejsza edycja ma format pamięci USB, zamiast DVD. Wersja 7. zawiera wydania PT/BS z roku 2020 wraz z poniższymi dodatkowymi publikacjami w wersji elektronicznej:

- *Convention Report Sermons*;
- *Cel i sposób powrotu naszego Pana (1877)*;
- *Powrót naszego Pana: Paruzja, Apokalipsa, Epifania (1914)*;
- *Kazania Pastora Russella*;
- *Foto-drama Stworzenia*;
- *Co powiedział Pastor Russell (Książka Pytań)*;
- *What Pastor Russell Taught (on the Covenants, Mediator, Ransom, Sin Offering, and Atonement) – Czego nauczał Pastor Russell (na temat przymierzy, pośrednika, okupu, ofiary za grzech i okupu)*;

• *What Pastor Russell Wrote for the Overland Monthly – Co Pastor Russell napisał dla Overland Monthly;*

• *Pastor Russell's 2 major debates: Russell-Eaton (1903) and Russell-White (1908) – Dwie poważne debaty Pastora Russella: Russell – Eaton (1903) i Russell-White (1908);*

• *Expanded Biblical Comments (1879-1916) – Rozszerzone Komentarze Biblijne (1879-1916);*

• *Expanded Comments For Tabernacle Shadows – Rozszerzone Komentarze do Cieni Przybytku.*

PRAWDA NA CZASIE PO ROKU 1916

Pytanie: Jak odpowiedziałbyś na zarzut, przypuszczalnie oparty na prawdzie nauczającej, że cały spichlerz został powierzony „Onemu Słudze”, zakładający, że nie było i nie ma prawdy na czasie, od kiedy przeszedł on za zasłone?

Odpowiedź: Pozostajemy w całkowitej zgodzie z myślą, że cały spichlerz, a także wszyscy domownicy, zostali oddani pod opiekę „Onego Sługi”, ale nie myślimy, że ten nadzór trwał dłużej niż jego urząd szafarza. Tak jak w przypadku każdego szafarstwa, „on Sługa” miał nadzór nad wszystkimi powierzonymi mu sprawami tak długo, jak trwało jego szafarstwo. Zatem, kiedy jego szafarstwo skończyło się, przestał mieć nadzór nad spichlerzem i nad domownikami (Ezech. 9:11).

Jest rzeczą oczywistą, że ci, którzy zaprzeczają, że jakkolwiek prawda na czasie mogłaby przyjść po jego śmierci, lub zaprzeczają, że jakkolwiek się pojawiła od tego czasu, opierając swój pogląd na tym, że miał on nadzór nad spichlerzem, są w sprzeczności z podaną powyżej oczywistą zasadą jakiegokolwiek szafarstwa. Co więcej, ich pogląd pozostaje w bezpośredniej sprzeczności z jasną obietnicą Pańską, że światło będzie świecić coraz jaśniej aż do dnia doskonałego, który oczywiście jest jeszcze przyszłością (Przyp. 4:18).

Najwyraźniej coś złego dzieje się z tymi, którzy twierdzą, że żadna prawda na czasie nie ukazała się od 1916 r. Nie nastał jeszcze dzień doskonały, a fakt, że nie otrzymują żadnej prawdy postępującej od tak wielu lat, dowodzi, że albo nie znajdują się na ścieżce sprawiedliwych, albo że ich oczy zostały zaślepione. Wypadałoby, aby tacy bracia pilnie przeegzaminowali samych siebie, by zobaczyć, czy nie istnieje w ich przypadku konieczność pozbycia się kwasu, który prawdopodobnie powstrzymuje Pana przed obdarowaniem ich łaską postępującego światła. Ponieważ wszyscy ci, którzy pilnie czuwają, krocząc ścieżką sprawiedliwych, będą mieć coraz więcej światła, jak będą na nie gotowi.

NAGRODY PROROKÓW I MEŻÓW SPRAWIEDLIWYCH

Pytanie: Co ma na myśli Pan Jezus w Mat. 10:41, gdy wypowiada następujące słowa: „Kto przyjmuje proroka w imieniu proroka, zapłatę proroka weźmie; a kto przyjmuje sprawiedliwego w imieniu sprawiedliwego, sprawiedliwego zapłatę weźmie.”?

Odpowiedź: Słowo prorok z tego wersetu najprawdopodobniej oznacza „drugorzędnego proroka” (1 Kor. 12:28; E7, s. 282-298), jednakże zasada leżąca u podstaw tego tekstu odnosi się na równi do nauczającego lokalnego starszego (który jest prorokiem, mimo iż nie zalicza się do tych objętych wyrażeniem „drugorzędni prorocy”) i w rzeczy samej do każdego innego rodzaju sługi prawdy, opowiadającego prawdę.

Przyjmowanie proroka w imieniu proroka oznacza przyjęcie go i otoczenie społecznością, posługą, gościnnością, wsparciem, itd., ze względu na charakter jego urzędu. Dla tych, którzy tak postępują, prorok ma nagrodę, którą ich z radością obdaruje. Tą nagrodą jest szczególnie prawda, którą on za darmo obdarowuje swych dobroczyńców w sprawach ziemskich jako dodatkowe dobrodziejstwo spowodowane uprzejmością okazaną przez nich prorokowi. Tym samym, ci, którzy przyjmowali naszego Pana, jak Szymon, Marta, Maria, itd., otrzymali od Niego nagrodę w formie zwiększonej dozy prawdy. Lydia i strażnik z Filipi doświadczyli podobnego błogosławieństwa, gdy usługiwali Pawłowi, Syli i Tymoteuszowi. Ci, którzy przyjmują pielgrzymów, otrzymują wypływające z ich nauczania błogosławieństwa, których w innym wypadku by nie otrzymali. Wielu z nas doświadczyło tego.

Przyjmowanie sprawiedliwego człowieka w imieniu sprawiedliwego człowieka oznacza przyjmowanie go i otoczenie społecznością, usługą, gościnnością, itd., ze względu na jego charakter. Tym, którzy tak go traktują, on – poprzez swój dobry charakter – zapewnia błogosławieństwa charakteru otwartym sercem. Jego Święty Duch, objawiający się w formie różnorodnych łask, błogosławi jego dobroczyńców poprzez wzmacnianie ich ducha, tak że postępują w rozwoju dobrego ducha i charakteru poprzez jego wpływ i przykład. Tacy sprawiedliwi ludzie emanują prawdą, nadzieją, miłością, posłuszeństwem, pokojem, radością, łagodnością, itd. Tym samym, taki emanujący wpływ jest nagrodą, którą sprawiedliwi obdarzają tych, którzy ich przyjmują.

PAMIĘTAMY

Dnia 11.06.2021 r. w wieku 90 lat zmarła siostra Katarzyna Stopińska ze zboru w Przemyślu.